

Załoga FSO przygotowuje się do uruchomienia produkcji silników M-20 „Warszawa“

(f) Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, która od blisko dwóch lat montuje samochody M-20 „Warszawa“ na podstawie licencji radzieckiej i z części dostarczanych z ZSRR, stopniowo przechodzi na produkcję samodzielnie. Ostatnio wzrosło tempo trwających od kilku miesięcy przygotowań do uruchomienia produkcji silników — najważniejszego etapu w przechodzeniu od montażu do właściwej produkcji samochodów.

Wiele trudności następczo załoga ustawiła i uruchomiła obrabiarek w hali silnikowni. Mimo że obróbka na tych wysokowydajnych radzieckich maszynach jest bardzo prosta, konstrukcja ich jest skomplikowana. Trudności polegały na skutecznym niedostatecznych kwalifikacji załogi, w większości młodych robotników dopiero uczących się zawodu. Toteż dla uruchomienia obrabiarek zorganizowano do pomocy załozde specjalne

brigady robotniczo-inżynierskie. Praca ta została wykonana sprawnie. Obrabiarki zostały uruchomione. Hala, w której odbywać się będzie produkcja i montaż silnika, jest już także w dużym stopniu wyposażona w niezbędne urządzenia transportowe, inwentarz warsztatowy itp.

Silnik samochodowy składa się z kilkuset części, z których większość wykonywana będzie wkrótce na Żeraniu, resztę zaś produkować mają inne fabryki krajowe. Wydział silnikowy FSO przystąpił już do produkcji wielu podstawowych części silnika, m. in. kadłuba, wału korbowego i rozrządowego, korbowodu itd. Większość trudności związanych z przygotowaniem produkcji załoga FSO już pokonała. Dzięki temu w niedługim czasie rozpocznie się w kraju całkowita produkcja silnika do samochodu osobowego M-20 „Warszawa“.

(PAP)

Rozpoczęły się sierpniowe konferencje nauczycielskie

(f) W dniu 26 bm. rozpoczęły się trzydniowe konferencje sierpniowe nauczycieli szkół wszystkich typów.

Konferencje te mają na celu podsumowanie wyników i doświadczeń pracy dydaktycznej i wychowawczej w ubiegłym roku szkolnym oraz wytyczenie zadań na nowy rok, w świetle wskazań VIII Plenum KC PZPR.

Zasadniczą tematyką tego-rocznych konferencji sierpniowych jest zagadnienie kształ-

towania przez nauczycieli podstaw naukowego światopoglądu młodzieży i wychowania jej w duchu moralności socjalistycznej.

W pierwszym dniu konferencji nauczyciele wysłuchali referatów na temat pracy szkół w ub. roku. W drugim dniu nauczyciele obradowali będą w sekcjach przedmiotowych, a w trzecim dniu w zespołach kierowników szkół, kierowników przedszkoli i przewodników drużyn harcerek. (PAP)

Powiat Zawiercie pierwszy w kraju zwolniony od miarek i odsypów

(f) Ministerstwo Skupu komunikuje, że pow. Zawiercie w woj. stalinogrodzkim pierwszy w kraju wykonał w dniu 21 bm. 90 proc. rocznego planu chowikowych dostaw zboża. W związku z tym zwolnieni zostali od miarek i odsypów ci chłopi w pow. Zawiercie, któ-

rzy w 100 proc. wywiązali się już z obowiązku dostawy zboża.

Pow. Zawiercie również w latach 1951 — 1952 pierwszy wykonywał 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. (PAP)

Nowe łgarstwa neohitlerowskiego szmatławca

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Polska Agencja Prasowa komunikuje:

Zachodnio-berlińska gazeta „Telegraf“ znów rozpowszechnia całkowicie zmyślane informacje o Polsce. Szerząc propagandę odwetu i militarystyki gazeta ta wypisuje ostro prowokacyjne kłamstwa o rzekomych zamieszkach na polskich Ziemiach Odzyskanych.

Niektóre agencje zachodnie — nie bacząc na kompromita-

cje, jak zakończyły się sfałszowanie w lipcu br. przez „Telegraf“ i podobne mu neohitlerowskie gazety łgarstw o „stanie wyjątkowym“ w Warszawie i innych miastach Polski — starają się nadać rozgłos ostatnim, wysymanym z palca „rewelacjom“ „Telegrafa“.

Tego rodzaju „działalność“ informacyjna osmieśnia zarówno autorów jak i kolporterów kłamliwych oszczerstw.

Przed III Światowym Kongresem Związków Zawodowych

(f) W dniu 26 bm. w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego CRZZ — Pawła Wojasa, narada kierowniczego aktywu związkowego z całego kraju, poświęcona omówieniu przygotowań polskiego ruchu związkowego do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w Wiedniu w dniach od 10 do 21 października br. z inicjatywą

Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Zebrań wysłuchali wygłoszonego przez sekretarza CRZZ — Zygmunta Kratko, referatu omawiającego znaczenie i zadania Światowego Kongresu Związków Zawodowych oraz zadania stojące przed związkami polskimi w obliczu Kongresu.

(PAP)

Szachiści radzieccy zapraszają szachistów USA na mecz do Moskwy

(f) MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS szachiści radzieccy wysłali list do federacji szachistów amerykańskich, w którym stwierdzają m. in.:

Wszelkimi sposobami szachistów i nierzeczywiste szachiści radzieccy zwracają się niniejszym do was w związku z tym, że wyznaczony na dzień 15 lipca br. w Nowym Jorku turniej szachowy między szachistami Stanów Zjednoczonych i ZSRR nie odbył się.

Jak wiadomo, drużyna szachistów radzieckich przerwała swą podróż do Stanów Zjednoczonych w Paryżu i wróciła do Moskwy, gdy okazało się, że szachiści radzieccy w czasie pobytu w USA podlegają będą niemożliwym do przyjęcia ograniczeniom. Dzięki inicjatywie szachistów amerykańskich za kroki podjęte w celu zorganizowania turnieju i stworzenia drużyny szachistów radzieckich normalnych wa-

runków pobytu w USA, autorzy listu wyrażają jednocześnie ubolewanie, że tak ciekawe spotkanie nie doszło do skutku.

W celu umocnienia przyjaźni między szachistami Związku Radzieckiego i USA oraz rozwoju sztuki szachowej — głosi dalej list — proponujemy odbycie zamierzonego spotkania między amerykańskimi a radzieckimi szachistami w Moskwie w listopadzie 1953 r. lub też w innym terminie, odpowiadającym obu drużynom.

Prosimy o potraktowanie naszego pisma jako oficjalnego zaproszenia drużyny szachistów USA do Związku Radzieckiego w celu odbycia spotkania towarzyskiego z drużyną szachistów radzieckich.

List podpisał m. in. przewodniczący Wszelkizwiązkowej Sekcji Szachistów Winograszek i Szachistów Keres, dziecięcy, Botwinnik, Keres, Smyslow, Boleslawski, Kotow, Heller, Tolusz.

Kongres przyjaźni i współpracy studentów rozpoczął obrady

Blisko 100 krajów reprezentowanych jest na III Światowym Kongresie Studentów w Warszawie

(Obsł. wł.) Ze wszystkich kontynentów, ze stu prawie krajów przyjechali do Warszawy przedstawiciele studentów całego świata.

Przyjechali do Warszawy — miasta bohaterstwa, miasta które przed laty było symbolem śmiertci i zniszczenia, miasta, które dziś jest dla wszystkich narodów symbolem odrodzonego życia, pokojowego budownictwa. Przyjechali, aby w atmosferze przyjaźni i wspólnej pracy radzić nad drogami wiodącymi do umocnienia jedności studentów świata w walce o poprawę bytu, o szeroki dostęp do wiedzy, o oparcie nauki na najnowszach zdobyciach wiedzy, o demokratyczne prawa młodzieży studiującej. Przyjechali, aby radzić nad drogami wiodącymi do umocnienia jedności studentów w dążeniu do utrwalenia pokoju, do szczęśliwej przyszłości młodzieży narodów świata.

Kongresem przyjaźni i współpracy nazwali III Światowy Kongres Studentów jego uczestnicy. Hasło odzwierciedlające tę przewodnią myśl Kongresu umieszczone zostało nad stołem przydługim w wielkiej sali Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie rozpoczął swe obrady parlament studentów świata. Po obu stronach sali sztandary Międzynarodowego Związku Studentów i wszystkich państw reprezentowanych na Kongresie. Na czele — sztandary pięciu wielkich mocarstw.

„Niech żyje przyjaźń młodzieży i studentów w imię szczęśliwej przyszłości“ — głosią w różnych językach rozpisane wzdłuż sali obrad niebieskie transparenty.

Na trybunę wchodzi przewodniczący MZS Bernard Bereanu. Serdecznie pozdrawia delegatów na Kongres, gorąco wita przybyłych na otwarcie obrad gości — wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Warszawy Jerzego Albrechta, posła na Sejm PRL, przedstawicieli świata nauki, życia politycznego i gospodarczego.

Bernard Bereanu mówi o krzepnącej jedności studentów całego świata, bez względu na narodowość, wyznanie, kolor skóry, niezależnie od poglądów politycznych — złączonych wspólnym dążeniem do utrwalenia pokoju, do lepszego życia, do szczęśliwej przyszłości.

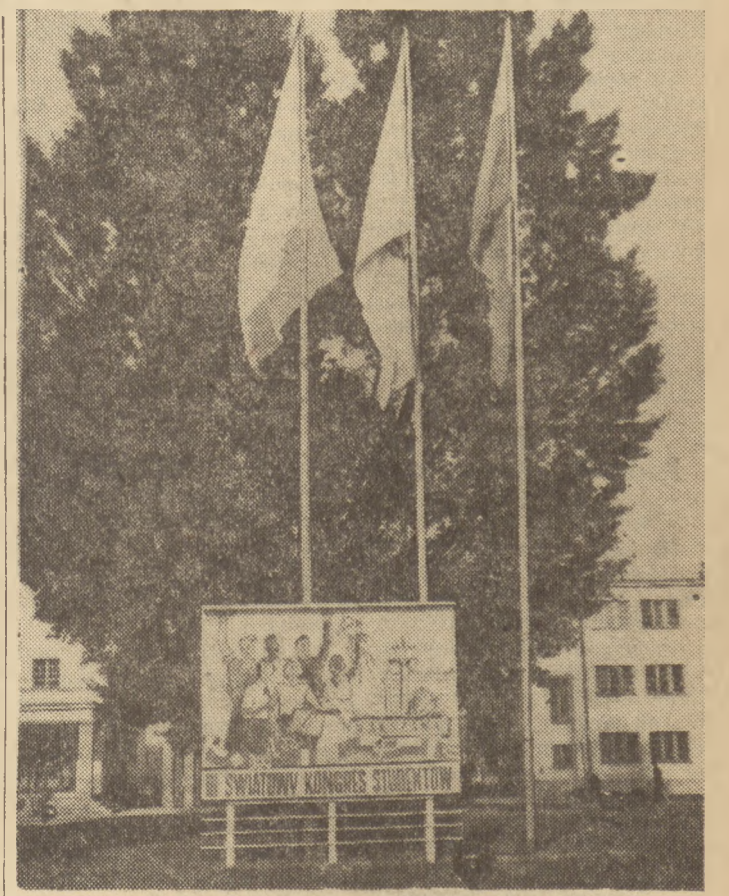
Wyrazem tej zacieśniającej się jedności jest właśnie III Światowy Kongres Studentów, najszerszy, najbardziej reprezentatywny z dotychczasowych międzynarodowych zjazdów młodzieży studiującej.

Przewodniczący MZS mówi o szczególnym okresie, w którym odbywa się Kongres, okresie wzrastających szans odprężenia międzynarodowego, szans rozwiązania drogą pokojową wszelkich spornych problemów. Mówi o znaczeniu i wadze Kongresu, o konieczności podkreślenia tego wszystkiego, co łączy studentów świata, a nie tego co ich dzieli. Bernard Bereanu dziękuje młodzieży polskiej, narodowi naszemu, a zwłaszcza ludności Warszawy, za gościnne, serdeczne przyjęcie.

O godz. 12.30, w obecności 920 uczestników, wśród burzliwej owacji przewodniczący MZS ogłasza otwarcie III Światowego Kongresu Studentów.

W imieniu Prezydium Stolecznej Rady Narodowej, w imieniu warszawskiego ludu wita uczestników Kongresu Jerzy Albrecht. Jego przemówienie nacechowane jest serdecznym uczuciem dla młodzieży, głęboką solidarność z ideami Kongresu, ideami braterskiego, pokojowego współżycia narodów, szczególnie bliskimi sercom Polaków, sercu każdego mieszkańca Warszawy.

Jerzy Albrecht mówi o dążeniach, o aspiracjach studentów świata, których zaspokojenie możliwe jest tylko w warunkach pokoju. Mówi o trosce i miłości jaką nasz naród otacza mło-



Udekorowany dziedziniec Akademii Wychowania Fizycznego, w której odbywają się obrady III Światowego Kongresu Studentów

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: W wielkim Pałacu Kremleskim w Moskwie rozpoczęła się 25 bm. sesja Rady Najwyższej RFSSR.

Gorącymi oklaskami powitali deputowani i liczni goście — G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, L. M. Kaganowicz, A. J. Mikołajowa, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, M. A. Susłowa, P. K. Ponomarenko, P. N. Pospielowa i N. N. Szatalina.

Sesję zajął przewodniczący Rady Najwyższej RFSSR L. Solowiew.

Po zatwierdzeniu sprawozdania Komisji Mandatowej u uczestnicy sesji uchwalili porządek dzienny, obejmujący referat o budżecie państwowym Federacji Rosyjskiej na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego w roku 1952 oraz zatwierdzenie budżetu państwowego Federacji Rosyjskiej na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego w roku 1952.

Referat o budżecie państwowym Federacji Rosyjskiej na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego w roku 1952 wygłosił minister finansów RFSSR — I. F. Adiejew.

Minister finansów RFSSR — F. Adiejew stwierdził następnie, że budżet państwowym Federacji Rosyjskiej na rok 1953 przedłożony przez Radę Najwyższą RFSSR do zatwierdzenia wynosi 57.552.200.000 rubli tj. o 3.292.400.000 rubli więcej niż w roku ubiegłym.

Koreferat o wykonaniu państwowego budżetu Federacji Rosyjskiej na rok 1952 wygłosił przewodniczący komisji budżetowej, deputowany S. Afanasjew.

Oświadczenie ministra Nam Ira w sprawie konferencji dla rozwiązania problemu koreańskiego

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pchajenu, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Nam Ira złożył oświadczenie w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego.

Rozjem w Korei — stwierdza min. Nam Ira — powinien stać się pierwszym krokiem na drodze pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i pokojowego zjednoczenia Korei, co przyczyni się do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej; rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej jest o tym głęboko przekonany. Konferencja polityczna powinna odegrać poważną rolę w osiągnięciu tych celów i przez to samo stać się przykładem pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych w drodze rokowań. Dlatego też konferencja ta powinna być konferencją okrągłego stołu, na której obradowaliby wspólnie sygnatariusze układu rozejmowego oraz przedstawiciele innych krajów zainteresowanych. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej jest zdania, że za przyjęcie należałoby uważać te uchwały konferencji, co do których byłoby zgodni sygnatariusze układu rozejmowego.

Na porządku obrad konferencji politycznej powinny być umieszczone sprawy wymienione w art. 60 układu rozejmowego, a więc przede wszystkim sprawy wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, w tym wojsk Narodów Zjednoczonych i oddziałów chińskich ochotników ludowych oraz sprawa uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokojowej, a następnie omówienie innych problemów.

Jeśli chodzi o tryb podejmowania uchwał przez konferencję polityczną, o jej porządek obrad i skład uczestników, to stanowisko rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej jest całkowicie zbieżne ze stanowiskiem rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu KRLD, popiera w całej pełni oświadczenie ministra Czou En-lai'a z 24 sierpnia br.

Rząd mój — stwierdza w zakończeniu minister Nam Ira — uważa, że Zgromadzenie Ogólne NZ postąpiło niesłusznie, odmawiając zaproszenia przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do udziału w obradach nad problemem Korei.

DZIŚ W NUMERZE

- STANISŁAW BRODZKI: Narodowy Europejski
- GIOVANNI BERLINGUER: Studenci świata w walce o pokój
- WITOLD KUCZYŃSKI: Święto urodzaju w Nankie
- W. IWANICKI: Elekrownia wodna w Porabce rozpoczęła służbę
- IERZY LAU: Radosne lato francuskich dzieci w Polsce

Naród niemiecki pragnie zjednoczonych, niezależnych demokratycznych i pokojowych Niemiec

Deklaracja Izby Ludowej NRD

(f) BERLIN (PAP). Dnia 26 bm. na nadzwyczajnej sesji Izby Ludowej NRD przemawiali przedstawiciele poszczególnych partii bloku demokratycznego. W imieniu SED przemawiał Walter Ulbricht.

Następnie Izba Ludowa je dnożyście uchwalila deklarację, w której czytamy m. in.:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z radością i zadowoleniem przyjeżdża do wiadomości sprawozdania premiera Otto Grotewohla i innych członków delegacji rządowej, która na zaproszenie rządu ZSRR przebywała w Moskwie od 20 do 22 sierpnia 1953 r. i zawarła z rządem ZSRR porozumienia w sprawie wspaniałomyślnego pomocy gospodarczej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz łoczyła niezwykle doniosłe rokowania w sprawie zacieśnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również w sprawach ogólnoniemieckich. Izba Ludowa z ogromnym zadowoleniem podniośnie stwierdza, że w podstawowych dla narodu niemieckiego zagadnieniach istnieje zgodność poglądów między rządem ZSRR i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Naród niemiecki pragnie położyć kres rozbięciu Niemiec. Pragnie on zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i po-

kojowych Niemiec oraz zawarcia traktatu pokojowego z takimi właśnie Niemcami. W tym celu należy w najbliższej przyszłości zwołać konferencję pokojową, przy czym musi być zapewniony udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowań traktatu pokojowego, jak również na samej konferencji pokojowej. W drodze porozumienia Niemców między sobą powinien być utworzony niezależnie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki. Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki winien, jako jedno ze swych głównych zadań przygotować i przeprowadzić wolne wybory ogólnoniemieckie, w wyniku których naród nasz sam, bez obcej ingerencji, rozstrzygnie sprawę państwowego, społecznego i gospodarczego budownictwa zjednoczonych demokratycznych i pokojowych Niemiec przy wyeliminowaniu wszystkich wielokapitalistycznych monopoli (karteli itp.).

Taka jest wola narodu niemieckiego, który pragnie wręczyć osiągnąć sprawiedliwy pokój, odzyskać swą jedność i wolność.

Przeciwstawia się temu dążeniu odwetowa polityka Adenauera, który za pomocą układów z Bonn i Paryża, chce wciągnąć Niemcy zachodnie do agresywnego systemu paktu atlantyckiego. Polityka Adenauera przynosi Niemcom zachodnim wciąż nowe ciężary, przekształca je w protektorat amerykański i zmierza do tego by przez owadzenie dyktatury faszystowsko - militarystycznej przekształcić je w nowe ognisko wojny.

Nola rządu ZSRR z 15 sierpnia 1953 r., jak również wyniki rokowań delegacji rządowej NRD są dla Niemiec, a zwłaszcza dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielką i nieocenioną pomocą.

To oburzające poparcie polityczne i gospodarcze nakładane przez naród ołowiazek znacznego spotęgowania walki o podniesienie swej stopy życiowej i zapewnienie pokoju.

Propozycje te i decyzje rządu ZSRR są poparte przez propozycje zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami wysunięte w nocie radzieckiej z 10 marca 1952 r. i ponownie obecnie. Propozycje te odpowiadają interesom narodowym całego narodu niemieckiego.

Doniosłe znaczenie w skali ogólnoniemieckiej ma również osiągnięcie w Moskwie porozumienia w sprawie zwolnienia niemieckich jeńców wojennych od odbycia dalszej kary, na którą zostali oni skazani za przestępstwa popełnione w czasie wojny hitlerowskiej, jeśli nie są to szczególnie ciężkie zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości.

Izba Ludowa NRD wyraża

Amerykański plan okupacji Francji przez dywizje neohitlerowskiego Wehrmachtu

Artykuł francuskiego dziennika „Liberation“

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Liberation“ donosi, że w czasie pobytu delegacji wojskowej Niemiec zachodnich w Stanach Zjednoczonych w lipcu br. dyskutowany był plan rozmieszczenia formacji przyszłej „armii europejskiej“. W dyskusji nad tym planem brał udział minister obrony USA Wilson, generałowie Bradley, Collins, Ridgway, Guenther, admirałowie Fechteler, Redford i inni. Plan opracowany został przez

amerykańskich ekspertów wojskowych, dowództwo bloku atlantyckiego i dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich.

„Liberation“ pisze że „szczęśliwie zainteresowanie budził część tego planu, dotycząca rozmieszczenia dywizji niemieckich. Przewiduje ona, że 6 niemieckich dywizji — na 12 przewidzianych — rozlokowanych będzie na zachód od obecnej granicy republiki federalnej — jedna w Belgii, jedna w Holandii i 4 we Francji.

Dywizje te mają stacjonować głównie w pobliżu takich wielkich ośrodków przemysłowych, jak Paryż, Lille, Bruksela i inne.

Dziennik podaje, że wspomniany plan został zaaprobowany przez wyższe organa polityczne USA i wejdzie w życie natychmiast po ratyfikowaniu układu paryskiego przez parlamenty krajów Europy zachod-

niej. „Liberation“ podkreśla, że tego rodzaju plan obliczony jest z jednej strony na to, aby pozabawić formacje „armii europejskiej“ ich charakteru narodowego, z drugiej zaś — aby wykorzystać obce wojska w wypadku „zamieszek wewnętrznych“, albo w wypadku pogwałcenia przez ten czy inny kraj przyjętych „rozwagań atlantyckich, względnie europejskich“.

Sesja Rady Naczelnej Spółdzielczości Rzemieśniczej ZSRR

(a) MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyła się w tych dniach sesja Rady Naczelnej Spółdzielczości Rzemieśniczej ZSRR. W obradach uczestniczyło ponad 500 osób, w tej liczbie członkowie Rady Naczelnej, przewodniczący zarządów rad spółdzielczości re-

mieslniczej, kierownicy wielu zrzeszeń rzemieślniczych i spółdzielni.

Uczestnicy sesji zogniskowali swą uwagę na sprawie wykonania uchwał V sesji Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącej radykalnego zwiększenia produkcji towarów masowego

spożycia. Omówiono wyniki pracy spółdzielczości rzemieślniczej w pierwszym półroczu 1953 r., kroki zmierzające do zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości oraz sposoby lepszego zaspokajania potrzeb bytowych ludności przez spółdzielnie rzemieślnicze.

W obradach sesji Rady Naczelnej Spółdzielczości Rzemieślniczej ZSRR wziął udział zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR, A. I. Mikołaj, który wygłosił przemówienie.

400 jeńców wojsk NZ nie chcą skorzystać z prawa repatriacji

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, około 400 jeńców strony przeciwnie oświadczyło, że nie zamierza wrócić do ojczyzny, chociaż strona koreańska-chińska stara się ich przekonać, aby nie odmawiali powrotu.

Strona koreańska-chińska zawiadomiła o tym fakcie dowódcę ONZ na ostatnim posiedzeniu wojskowej komisji repatriacyjnej.

Amerykanie gwałcą porozumienie rozejmowe

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Na posiedzeniu siódmej mieszanej grupy obserwatorów Wojskowej Komisji Rozejmowej dnia 22 sierpnia, przedstawiciel amerykański Bentley przyznał, że personel wojskowy strony amerykańskiej przekroczył 20 sierpnia wojskową linię demarkacyjną i wtargnął do strefy zdemilitaryzowanej strony koreańskiej - chińskiej, gwałcąc tym samym układ rozejmowy.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Maroka

(f) NOWY JORK (PAP). W środę późnym wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane w celu rozpatrzenia wniosku grupy krajów arabskich i azjatyckich, które domagały się postawienia na porządku dziennym Rady sprawy sytuacji w Maroku w związku ze zdetronizowaniem i deportowaniem przez Francuzów sułtana Maroka. Jako pierwszy przemawiał delegat Francji Hoppenot, który domagał się odrzucenia wniosku państw arabskich i azjatyckich.

Zelnierze Bao-Daja przechodzą na stronę Ludową

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Wietnamu, że z każdym dniem coraz więcej żołnierzy armii budojkiej przechodzi na stronę wojsk ludowych. Według danych opublikowanych przez Wietnamską Agencję Informacyjną, z oddziałów Bao-Daja znajdującego się w rejonie południowym na lewym brzegu Rzeki Czerwonej, w maju i czerwcu br. zbiegło przeszło 1.500 żołnierzy.

W kilku zdaniach

NOTA ALBANI DO JUGOSŁAWII
BUDAPEST. Poselsko albańskie w Budapeszcie z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych (Albańskiej Republiki Ludowej) przekazało poselstwu Jugosławii w Budapeszcie notę protestacyjną przeciwko pogwałceniu w dniach 19 - 20 sierpnia granicy albańskiej przez Jugosłowiańską straż graniczną i samoloty jugosłowiańskie.

Na marginesie

Niespokojne sny

W lipcu br. zachodni fabrykant kłamstw wytworzył - jak wiadomo - jeden ze swych „najdoskonalszych” produktów - n. n. „W Potęgę” - produkt „rozroczny”. A ponieważ wiadomość miała należeć do rodzaju „prawdziwych”, podano fakty. I tak np. zachodnio-niemieckie pismo „Telegraf” doniosło o „krwawym powstaniu” w Warszawie i Krakowie, Szekela nr 1 - tzw. „Głos Ameryki” - podawała: wzburzona ludność w Kostrzynie spała kina... czoląg radzieckie strzelają do demonstrantów... itd. itd. W taki oto „oryginalny” sposób pocieszano się po niedużym faszystowskim puzie w demokratycznym sektorze Berlina. Niedługo. O śmiech, wywołany w Polsce bzdura, szybko rozbiła się mydlana bańka igraszt i marzeń (ściegajcie głowy). Jednakże - jak się okazuje - nie wszyscy „marzyciele” dali za wygraną. I w miły goebelzowski sposób, jakim tak długo, aż ci ktoś uwierzy”, w ostatnim okresie zachodnio-niemiecka gazeta „Telegraf” i inne neohitlerowskie szmalcawce znowu przynoszą wstrząsające wiadomości o zamieszkach na Ziemiach Odzyskanych, o „stanie wyjątkowym” w Warszawie i tym podobne, wyjątkowe zaiste rewelacje. „W toku rozmów z ludnością w Polsce - pisze np. „Die Welt” - można się dowiedzieć, że w Toruniu i w Bydgoszczy również i obecnie nie wolno jeszcze żadnej osobie cywilnej znajdować się na ulicy między godziną 21 a 5”. Panom z „Die Welt” i „Telegraf” cni się jak widać z „dawnymi, dobrymi czasami”, za Polzeistunde z czasów okupacji hitlerowskiej. Alż panowie, to się naprawdę skłonyć 9 lat temu. I naprawdę nigdy nie wróci. (W. DJ)

W walce strajkowej lud Francji umocnił i rozszerzył jedność swych szeregów

Artykuł Etienne Fajon w dzienniku „Humanite”

(f) PARYŻ (PAP). „Humanite” z 26 bm. zamieszcza artykuł wstępny pióra Etienne Fajon, który pisze m. in.:

„Na apel swoich federacji i związków zawodowych CGT, strajkujący kolejarze, pocztowcy i pracownicy transportu pańskiego postanowili przystąpić do pracy.

Tam, gdzie front strajkowy był niezachwiany, decyzja powrotu do pracy była podejmowana często ze łzami w oczach. Jednakże decyzja taka zapadła, bo była słuszną. Dla mas pracujących rzeczą istotną jest, aby nie dopuścić do rozproszenia swoich sił.

Nasza Francuska Partia Komunistyczna w wrzuceniu podważa wspaniałych proletariatus, którzy z podniesionym czołem wznawiają pracę po walce, jaką mężnie toczyli w ciągu wielu dni, nie cofając się przed ofiarami, nie cofając się przed najpotężniejszym ruchem strajkowym, jaki miał miejsce we Francji od chwili wyzwolenia.

Solidaryzujemy się zarówno z tmi robotnikami, którzy wracają do pracy, jak i z tymi, którzy na innych odcinkach pracy ramie przy ramieniu kontynuują strajk.

Najbardziej doniosłym rezultatem potężnej walki, jaką masy pracujące toczyły w sierpniu bież. roku jest to, że walka ta znacząco rozszerzyła i umocniła jedność akcji. Strajk obalcił wiele barier i zapór wzniesionych przez agentów burżuazji między robotnikami różnych poglądów.

Zjednoczeni ludzie pracy wybrali tysiące komitetów strajkowych, komitetów jedności akcji. W czasie trwania strajku

zrodziły się pierwsze jednolite związki zawodowe.

Nastąpiło zbliżenie między robotnikami - komunistami i socjalistami. Wszystko to nie tylko się utrzyma, lecz będzie się nadal rozwijało i rości.

Jednakże strajk kończy się w ważniejszych dziedzinach, choć głównie cele na razie nie zostały osiągnięte.

Stalo się tak, jak powszechnie wiadomo, dlatego, że czolwicy przywódcy chrześcijańskich ZZ i FO zdradziła sprawę mas pracujących w czasie największego napięcia strajku. Zdradzili w chwili, gdy zwycięstwo było pewne. Dnia 20 sierpnia strajk kolejarzy i pocztowców spalił całą gospodarkę kapitalistyczną. Wzmocniona akcja pokonywała kolejno wszystkie opory przeciwko zwolnieniu Zgromadzenia Narodowego, którego biuro miało obradować najazutem. Burżuazja i jej ministrowie znajdowali się w sytuacji zwyciężonych.

Wtedy właśnie, na prośbę rządu i na usilne nalegania reakcyjnej MRP, rozłamowi chrześcijańskich ZZ i FO wydali pocztowcom i kolejarzom nakaz przystąpienia do pracy.

Ta zdrada wywołała wielkie oburzenie mas pracujących. Niezliczona ilość działaczy członków chrześcijańskich ZZ i FO, odrzucając nakaz przystąpienia do pracy, zacięła jedność ze swymi towarzyszami z CGT i z niezorganizowanymi. Płomienna walka popierana przez CGT i przez liczne komitety strajkowe była kontynuowana jeszcze przez 5 dni i właśnie temu faktowi masy pracujące zawdzięczają to, co udało się wywalczyć, a w szczególności częściowe ustępstwa rządu w sprawie sankcji.

Jednakże cios sztylblem w plecy, zadany przez rozbijaczy, wywołał pewien efekt. W decydującym momencie walki tu i ówdzie wywołał on dezorientację i niezdecydowanie wśród najbardziej wahaającego się nołamu ludzi pracy. Zdarzało się to właśnie tam, gdzie jedność akcji nie była dobrze zorganizowana.

Przywódcy chrześcijańskich ZZ i FO ocalili w ten sposób rząd w chwili, gdy uginają się już pod nim kolana.

I oto obecnie na pewnych odcinkach nadeszła pora powrotu do pracy, lecz nie oznacza to przzerwania walki. Nadszedł moment przegrupowania sił do walki późniejszej.

Klasa robotnicza zaczerpnie z sierpniowych strajków 1953 r. nieocenioną naukę. Strajki i rzucają jaskrawe światło na rolę czolowicy przywódców rozbijaczy. Misją ich jest zdrada i wprowadzanie rozłamu wśród mas pracujących.

Zdarza się, że presja mas zmusza tych przywódców do przyłączania się do ruchu strajkowego, a - nawet do tego, aby sami rzucali takie hasła. Jednakże robią to jedynie po to, aby w momencie obrony przed burżuazją zdradzić.

Sukces walki zależy zatem głównie od jedności akcji.

Masy pracujące wykują w walce strajkowej swoją własną broń - broń jedności. Mogą być pewne, że jutro dzięki niej odniosą zwycięstwo, zapewnią wszystkim swym postulatów, doprowadzą do nieodwracalnej zmiany orientacji polityki francuskiej. Wiadomość o

gólności częściowe ustępstwa rządu w sprawie sankcji.

Jednakże cios sztylblem w plecy, zadany przez rozbijaczy, wywołał pewien efekt. W decydującym momencie walki tu i ówdzie wywołał on dezorientację i niezdecydowanie wśród najbardziej wahaającego się nołamu ludzi pracy. Zdarzało się to właśnie tam, gdzie jedność akcji nie była dobrze zorganizowana.

Przywódcy chrześcijańskich ZZ i FO ocalili w ten sposób rząd w chwili, gdy uginają się już pod nim kolana.

I oto obecnie na pewnych odcinkach nadeszła pora powrotu do pracy, lecz nie oznacza to przzerwania walki. Nadszedł moment przegrupowania sił do walki późniejszej.

Klasa robotnicza zaczerpnie z sierpniowych strajków 1953 r. nieocenioną naukę. Strajki i rzucają jaskrawe światło na rolę czolowicy przywódców rozbijaczy. Misją ich jest zdrada i wprowadzanie rozłamu wśród mas pracujących.

Zdarza się, że presja mas zmusza tych przywódców do przyłączania się do ruchu strajkowego, a - nawet do tego, aby sami rzucali takie hasła. Jednakże robią to jedynie po to, aby w momencie obrony przed burżuazją zdradzić.

Sukces walki zależy zatem głównie od jedności akcji.

Masy pracujące wykują w walce strajkowej swoją własną broń - broń jedności. Mogą być pewne, że jutro dzięki niej odniosą zwycięstwo, zapewnią wszystkim swym postulatów, doprowadzą do nieodwracalnej zmiany orientacji polityki francuskiej. Wiadomość o

zwolnieniu 5 więźniów z Fresnes nadeszła wieczorem jako dodatkowa potwierdzenie, niezwykłej sily ruchu robotniczego i demokratycznego.

PARYŻ (PAP). Zgodnie z decyzją organów kierowniczych związków zawodowych CGT (Powszechna Konfederacja Pracy), kolejarze, pracownicy pocztowy oraz obsługa metra i autobusów wrócili do pracy.

W odesłaniu wydanej przez pański przedstawieli wszystkich organizacji zawodowych, czytamy m. in.: „Mimo zdrady przywódców FO i chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy pocztowy kontynuowali swą wspaniałą walkę. Rząd zmuszony był przyrzeczenie na stałe pracowników kontraktowych, wypłatę zaliczki na poczet przyszłej podwyżki oraz premii z końcem roku.

Pocztowcy walczą będą o to, aby te obietnice zostały spełnione oraz by rząd uwzględnił inne żądania wysunięte w czasie strajku. To czego dziś nie mogliśmy uzyskać z winy zdradcy, to jutro wywalczymy dzięki zjednoczonej akcji”.

Jak donosi prasa, w przemysle metalurgicznym, górnictwie, chemicznym, budowlanym, tekstylnym, papierniczym trwa strajk kilkuset tysięcy robotników. W niektórych zakładach przemysłowych pracodawcy zmuszeni są zgodzić się na żądania robotników.

Personel lotowy towarzysza lotniczego Air France postanowił przedyć strajk o dalsze 24 godziny. 25 bm. odbył się w Paryżu jednodniowy strajk szoferów taksówek.

Głosy prasy światowej o wynikach rokowań między rządem ZSRR a delegacją rządową NRD

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje przegląd prasy światowej, poświęcony wynikom rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przemówieniu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa z 22 sierpnia br.

Wyniki rokowań radzieckoniebezpieczeństwo, że może za triumfować drugi punkt alternatywy nakreślonej przez Malenkowa. Układy z Bonn i Paryża doprowadzą do tego, że Francuzi zostaną wciągnięci do wyprawy krzyżowej, o której marzy Adenauer. I na odwrót, przyjęcie propozycji ZSRR może zapoczątkować nową erę pokoju”.

Prasa burżuazyjna, a zwłaszcza prasa kł rządzących w Niemczech zachodnich, usiłuje zataić przed szerokimi kółkami opinii publicznej wyniki rokowań. Usiłuje ona wypaczyć ich rzeczywisty sens i pomniejszyć ich ogromne znaczenie dla rozwiązania problemu niemieckiego na pokojowej, demokratycznej podstawie oraz dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Reakcyjna prasa krajów bloku atlantyckiego, próbując na próżno wprowadzić w błąd opinię publiczną, stara się przedstawić sprawę w ten sposób, że decyzje powzięte w wyniku rokowań moskiewskich podkorywane są jedynie wyjątkami propagandowymi i mają w szczególności wpłynąć na wynik wyborów w Niemczech zachodnich.

Jednakże prasa burżuazyjna nie może ukryć słabości pozycji mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej.

W swych komentarzach powołanych przemówieniu G. M. Malenkowa z 22 sierpnia br. nowojorski „Wall Street Journal” w artykule redakcyjnym stwierdza, że „nie można było zaiste lepiej zadokumentować całego znaczenia walki o Niemcy niż to uczynił Malenkow... Miara naszego własnego braku zdecydowania lub być może, mówiąc ściślej, chwycenie polityki, która jest w rzeczywistości, aby zaatakować tę politykę”.

Powtarzając zwykle oszczerstwa imperialistyczne na temat „agresywności” Związku Radzieckiego, „Wall Street Journal” musi jednocześnie przyznać, że polityka Stanów Zjednoczonych zmierza do pogłębienia rozbięcia Niemiec. Dziennik oświadcza:

„Kremł postępuje chytrze, uderzając w jedno z niezwykle słabych miejsc w naszej polityce niemieckiej. Jasne jest, że polityka nasza oparta jest na idei utrzymania podzielonego Niemiec. Wszystko, co uczyniliśmy lub czego zamierzamy dokonać, opiera się na tej przesłance. W oficjalnych deklaracjach wyrażamy wprawdzie nadzieje, że Niemcy pewnego pięknego poranku zostaną zjednoczone, ale swymi czynami zaprzeczamy temu i sami Niemcy o tym wiedzą. Rosjanie nie mogli wysunąć przeciwko nam żadnego innego argumentu, który by miał tak ogromne znaczenie dla samych Niemców”.

Prasa burżuazyjna zmuszona jest stwierdzić, że osiągnięte w Moskwie porozumienie ciąży się a próbą szerokich warstw ludności niemieckiej oraz po-

stepowej opinii publicznej innych krajów. Nie może ona negować, że porozumienie to sprzyja rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Oceniając znaczenie rokowań między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną, zachodnio-niemiecka „Frankfurter Rundschau”, w numerze z 24 sierpnia br. dochodzi do następującej konkluzji: „Nadejście czasu, gdy rozpocznie się rokowania między Zachodem a Wschodem”.

Dziennik „Westdeutsche Neue Presse” pisze: „Kto neguje bezwzględnie konieczność tych rokowań - tego nie bez podstaw można podejrzewać o to, iż sceptyczny stosunek do tych rokowań stał się dla niego celem samym w sobie”.

Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta agencji Reutersa, porozumienie osiągnięte w Moskwie w toku rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD wywołało zamieszanie u amerykańskich kołach rządzących. Uchylały się one od zajęcia stanowiska co do meritum decyzji w sprawie złagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec.

„Zdaniem oficjalnych osobistości amerykańskich - pisze korespondent Reutersa - porozumienie oraz czas, który został dla niego wybrany, są częścią nowej kampanii, mającej na celu wywarcie wpływu na wybory w Niemczech zachodnich”.

Prasa brytyjska szeroko oświetla wyniki rokowań między Związkiem Radzieckim a NRD. Dzienniki burżuazyjne usiłują dowiedzieć, że powzięte w Moskwie decyzje są rzekomo tylko manewrem obliczonym na zdyskredytowanie Adenauera w zbliżających się wyborach w Niemczech zachodnich. Jednakże te same gazety ujawniają jednocześnie całą szczerzość tego poglądu. Tak np. dyplomatyczny korespondent „Times” komentując w sposób złośliwy wyniki rokowań moskiewskich, zmuszony jest oświadczyć, że „byłoby rzeczą nierozsądną negocjować, iż Niemcy wschodnie osiągnęły niemale korzyści z tego porozumienia”.

W takim samym duchu pisze komentator dyplomatyczny „News Chronicle” Bartlett stwierdzając, że decyzje ekonomiczne i finansowe przewidziane w protokole podpisanym w Moskwie sprzycają się do podniesienia stopy życiowej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Daily Telegraph and Morning Post” w korespondencji z Moskwy pisze: „Dyplomaci zachodni w Moskwie... stwierdzają, że nie należy się doceniać wrażenia, jakie krok ten wywrze na szerokie masy w Niemczech zachodnich”.

Część prasy burżuazyjnej usiłuje znaleźć wyjście z impasu, do którego polityka atlantycka prowadzi mocarstwa zachodnie. Komentator polityczny „Yorkshire Post”, stwierdzając, że komunikat radziecki - niemiecki jest dokładnie badany w stolicach zachodnich, pisze: „Nowe propozycje mocarstw zachodnich, które stanowią mając nadzieję na niedawne uni radzieckie, powinny być ponownie zbadane w świetle wydarzeń, jakie zaszły pod koniec ub. tygodnia”.

Przemówienie Otto Grotewohla w Izbie Ludowej NRD

(f) BERLIN (PAP). - W swym przemówieniu na sesji Izby Ludowej premier NRD Otto Grotewohl podkreślił, że w rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej znalazła odzwierciedlenie zdecydowana wola rządu ZSRR oparcia swych stosunków z Niemcami na zasadzie całkowitego równoprawienia oraz poszanowania praw narodu niemieckiego.

Grotewohl przedstawił szczegółowo konkretną treść rokowań w Moskwie. Zaznaczył on, że delegacja rządowa NRD sformułowała w toku rokowań stanowisko niemieckie w stosunku do propozycji zawartych w nocie rządu radzieckiego z 15 sierpnia w sprawie zwolnienia konferencji pokojowej, utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia pokoju w Europie.

Ludność Niemiec zachodnich - oświadczył Grotewohl - powinna zrozumieć doniosłe znaczenie decyzji politycznej, którą ma powziąć w wyborach 6 września. Będzie ona miała możność obalenia Adenauera w drodze pokojowej, za pomocą kartki wyborczej; utworze ona w ten sposób drogę do pokojowego,

demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Tym samym zostałyby zapewniony pokojowy rozwój Niemiec i Europy. Losy narodu niemieckiego, jego przyszłość zależą od jak najszybszego pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, od spełnienia naczelnego postulatów - pokojowego i demokratycznego zjednoczenia kraju, zawarcia traktatu pokojowego.

Grotewohl podkreślił, że naród niemiecki, krocząc drogą rozwoju pokojowego, będzie mógł w pełni rozwijać wszystkie swe siły twórcze i że Niemcy jako wielkie mocarstwo będą związane ścisłymi więziami przyjaźni ze wszystkimi krajami obozu pokoju i demokracji. Następnie mówca zwrócił szczególną uwagę na okoliczności, że Związek Radziecki udziela szerokiej pomocy narodowi niemieckiemu, Niemieckiej Republice Demokratycznej. W wyniku bezinteresownej i prawdziwej przyjaźni między Niemcami i Związkiem Radzieckim - podkreślił Grotewohl - rodzą się podstawy nowej epoki w dziejach narodu niemieckiego.

Nawiązując do konieczności odbycia konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli Niemiec i utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego w

drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodniej i zachodniej części kraju - Otto Grotewohl podkreślił, że w drodze wyborów ogólnoniemieckich naród niemiecki powinien sam, bez ingerencji obcych państw, rozstrzygnąć sprawę ustroju państwa i państwowości w zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemczech, i że w związku z tym pogłoski o „planowanych przez Związek Radziecki represjach politycznych i bolszewizacji” są niczym więcej, jak tylko światomym oszczerstwem. O tym, jak Niemcy mają wyglądać w przyszłości - oświadczył Grotewohl - będzie rozstrzygał całkowicie samodzielnie naród niemiecki, bez obcych wpływów. Jest to doniosły wynik naszych rokowań. Powinni to jasno zrozumieć sobie w szczególności nasi złomkowi na zachodzie, którzy znajdują się codziennie pod wpływem propagandy faszystowskiej i militarystycznej.

Przechodząc następnie do wyjaśnienia istoty postępuję w zakresie sytuacji finansowo-gospodarczej NRD, mówca podkreślił, że wszystkie te postępy stają się możliwe dzięki wysiłkom NRD w walce o zapewnienie pokoju w Europie, dzięki zaufaniu, jakie

Niemiecka Republika Demokratyczna zdobyła w wyniku tych wysiłków.

Jednocześnie Grotewohl wyraził w oparciu o przekonywające dane faktyczne, jak ciężkie brzemie finansowo - gospodarcze muszą dźwigać Niemcy zachodnie w wyniku współpracy „rządu bońskiego” ze Stanami Zjednoczonymi. Grotewohl odczytał następnie oświadczenie rządu polskiego w sprawie zrezygnowania z dalszych reparacji niemieckich począwszy od 1 stycznia 1954 roku i wyraził gorące podziękowanie rządowi i narodowi polskiemu za tę decyzję.

Kończąc część swego przemówienia Otto Grotewohl poświęcił oświetleniu wniosków praktycznych wypływających z noty Związku Radzieckiego z 15 sierpnia w sprawie uregulowania kwestii niemieckiej.

Rząd NRD oświadcza, że ze swej strony uczyni wszystko, by umożliwić porozumienie między organami reprezentacyjnymi Niemiec wschodnich i zachodnich w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech, oraz przytoczyć się do tego porozumienia.

Zachodnio-berliński „Montag am Morgen” zamieścił wiadomość, w której podkreśla, że z dniem 1 stycznia 1954 r. Związek Radziecki oraz Polska rezygnują z pobierania reparacji od NRD. Jak również wiadomo o przekazaniu NRD przez przedsiębiorstw radzieckich wartości 27 miliarda marek i o zmniejszeniu wydatków okupacyjnych.

Prasa podkreśla że szczególnym naciskiem, że droga militarystycznym, agresji i wojny, jak dowodzi historia, oznacza dla Niemiec katastrofę narodową. Na taką właśnie drogę spycha obecnie Niemcy militarystyczna i odwetowa grupa Adenauera.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej - podkreśla agencja TASS - spotkała się z gorącą aprobatą narodów. Dziennik „Rude Pravo” pisze: „Wyniki rokowań w Moskwie, które przebiegały w atmosferze serdecznego zrozumienia wzajemnego, są historycznym wydarzeniem. Udzielając wszechstronnego poparcia i wszechstronnej pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej, Związek Radziecki umacnia ostoje milijuncy pokój sił w całym Niemczech”.

„Humanite”, przypominając kłnowania odwetowych zach-

Krytyka rezolucji USA w Komisji Politycznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). 25 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się nadal dyskusja na temat konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego.

Na posiedzeniu przedpołudniowym pierwszy zabrał głos delegat Burmy Barrington, który poddał krytyce projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych państw.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Iranu Halidi, który podkreślił, że zarówno przedstawiciele Związku Radzieckiego jak i Indii powinni być zaproszeni na konferencję polityczną dla rozwiązania kwestii koreańskiej, lecz wypowiedział się przeciwko proponowanemu przez delegację radziecką składowi uczestników tej konferencji.

Delegat Abisynii wypowiedział się za udziałem przedstawicieli Indii w obradach konferencji politycznej.

Delegat Nowej Zelandii domagał się przyjęcia rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych krajów, lecz oświadczył, że należy zaprosić przedstawicieli ONZ w oczach wszystkich narodów Azji i skłoniłaby Li Symana do stosowania takiej samej taktyki na konferencji politycznej.

Omawiając radziecki projekt rezolucji, Barrington podkreślił, że w zasadzie popiera projekt, lecz chciałby wnieść doń pewne poprawki. W zakończeniu zapowiedział on do delegatów, aby poparli projekt rezolucji Indii, Burmy i innych krajów, która domaga się, aby Sekretarz Generalny ONZ zawiadomił rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Re-

publiki Ludowo-Demokratycznej o uchwałach i zaleceniach Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Korei.

Następnie przemawiał przedstawiciel delegacji radzieckiej A. Wyszyński, który poddał krytyce projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych państw.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Iranu Halidi, który podkreślił, że zarówno przedstawiciele Związku Radzieckiego jak i Indii powinni być zaproszeni na konferencję polityczną dla rozwiązania kwestii koreańskiej, lecz wypowiedział się przeciwko proponowanemu przez delegację radziecką składowi uczestników tej konferencji.

Delegat Abisynii wypowiedział się za udziałem przedstawicieli Indii w obradach konferencji politycznej.

Delegat Nowej Zelandii domagał się przyjęcia rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych krajów, lecz oświadczył, że należy zaprosić przedstawicieli ONZ w oczach wszystkich narodów Azji i skłoniłaby Li Symana do stosowania takiej samej taktyki na konferencji politycznej.

Omawiając radziecki projekt rezolucji, Barrington podkreślił, że w zasadzie popiera projekt, lecz chciałby wnieść doń pewne poprawki. W zakończeniu zapowiedział on do delegatów, aby poparli projekt rezolucji Indii, Burmy i innych krajów, która domaga się, aby Sekretarz Generalny ONZ zawiadomił rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Re-

publiki Ludowo-Demokratycznej o uchwałach i zaleceniach Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Korei.

Następnie przemawiał przedstawiciel delegacji radzieckiej A. Wyszyński, który poddał krytyce projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych państw.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Iranu Halidi, który podkreślił, że zarówno przedstawiciele Związku Radzieckiego jak i Indii powinni być zaproszeni na konferencję polityczną dla rozwiązania kwestii koreańskiej, lecz wypowiedział się przeciwko proponowanemu przez delegację radziecką składowi uczestników tej konferencji.

Delegat Abisynii wypowiedział się za udziałem przedstawicieli Indii w obradach konferencji politycznej.

Delegat Nowej Zelandii domagał się przyjęcia rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych krajów, lecz oświadczył, że należy zaprosić przedstawicieli ONZ w oczach wszystkich narodów Azji i skłoniłaby Li Symana do stosowania takiej samej taktyki na konferencji politycznej.

Omawiając radziecki projekt rezolucji, Barrington podkreślił, że w zasadzie popiera projekt, lecz chciałby wnieść doń pewne poprawki. W zakończeniu zapowiedział on do delegatów, aby poparli projekt rezolucji Indii, Burmy i innych krajów, która domaga się, aby Sekretarz Generalny ONZ zawiadomił rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Re-

publiki Ludowo-Demokratycznej o uchwałach i zaleceniach Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Korei.

Następnie przemawiał przedstawiciel delegacji radzieckiej A. Wyszyński, który poddał krytyce projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych państw.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Iranu Halidi, który podkreślił, że zarówno przedstawiciele Związku Radzieckiego jak i Indii powinni być zaproszeni na konferencję polityczną dla rozwiązania kwestii koreańskiej, lecz wypowiedział się przeciwko proponowanemu przez delegację radziecką składowi uczestników tej konferencji.

Delegat Abisynii wypowiedział się za udziałem przedstawicieli Indii w obradach konferencji politycznej.

Delegat Nowej Zelandii domagał się przyjęcia rezolucji Stanów Zjednoczonych i 14 innych krajów, lecz oświadczył, że należy zaprosić przedstawicieli ONZ w oczach wszystkich narodów Azji i skłoniłaby Li Symana do stosowania takiej samej taktyki na konferencji politycznej.

Omawiając radziecki projekt rezolucji, Barrington podkreślił, że w zasadzie popiera projekt, lecz chciałby wnieść doń pewne poprawki. W zakończeniu zapowiedział on do delegatów, aby poparli projekt rezolucji Indii, Burmy i innych krajów, która domaga się, aby Sekretarz Generalny ONZ zawiadomił rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Re-

Wiosnowy sportowe

Spartakiada Wojska Polskiego

26 bm. na Spartakiadzie Wojska Polskiego we Wrocławiu odbyły się pierwsze konkursy lekkoatletyczne, spotkania w startówce i koszykówki, wybijanie oraz terenowy raid motorowy.

Zakończył się również turniej piłkarski, w którym zwyciężyła drużyna Krakowa.

Najciekawszą konkurencją zawodów lekkoatletycznych był bieg na 1500 m. Zwyciężył Zolowski (Bydgoszcz) w dobrym czasie 3:53. Drugi był Kiełczowski (Warszawa) - 3:54. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: Kiełczowski (Warszawa) - 55,80 m p.pł.; 1) Kieba (Kraków) - 55,80 m p.pł.; 2) Szwałkowski (Bydgoszcz) - 26,70; 3) Weinberg (Bydgoszcz) - 14,58; dysk: 1) Szezerowska (Bydgoszcz) - 36,53; rzut granatem mężczyzn: 1) Oldak (Warszawa) - 72,37.

26 bm. odbyły się dalsze spotkania w koszykówki i startówce mężczyzn i kobiet.

Po dotychczasowych rozgrywkach prowadzi w koszykówce mężczyzn Warszawa a w koszykówce kobiet Bydgoszcz.

W startówce mężczyzn na czele jest Bydgoszcz, a w startówce kobiet Wrocław.

Wśród zakończ

Studenci świata w walce o pokój

(ARTYKUL NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU“)

Giovanni Berlinguer

Sekretarz Generalny Międzynarodowego Związku Studentów

Dziś przedstawiciele studentów 99 krajów spotykają się w Warszawie. Przybyli oni do nowej Warszawy, miasta — symbolu odbudowy i pokojowej przyszłości. Widać to w każdym zakątku miasta, widać to w budującym się Pałacu Kultury i Nauki.

Kłóć mimo to może zapomnieć, że prawie dokładnie 14 lat temu pierwsze bomby spadły na Warszawę, czyniąc z niej inny symbol — symbol potwornego barbarzyństwa wojny? Mieszkańcy Warszawy cieszą się z każdego odbudowanego domu, lecz w ich sercach pozostaje niezmiernie bolesna pamięć o zbrodni hitlerowskiego militarysty, która została popełniona wobec tego miasta i wobec całej ludzkości.

Przywrócić miarę do bohaterstwa stolicy Polski, że całą naszą energię poświęcimy dla zapobieżenia nowym zniszczeniom i wojnom.

Studenci wraz z całą młodzieżą byli tymi, którzy nieustannie żądali i pierwsi witali każde polepszenie w stosunkach międzynarodowych, ponieważ oni właśnie są tymi, którzy najczęściej tracą na wojnie i najczęściej zyskują na pokój.

Wydali na oświatę w pierwszym rzędzie odwołując się do wysiłku zbrojeni: koszt szacunkowo bombowców typu B-36 w starczyłoby dla pokrycia stypendiów dla wszystkich studentów Danii, Norwegii, Szwecji i Islandii razem wziętych.

Militaryzacja nie zatrzymuje się przed bramami uniwersytetów i nie oszczędza studentów: nasi koleżki z Ecole Normale w Paryżu musieli zastrajkować, aby bronić swej godności wobec prób zmuszenia ich do przeprowadzania doświadczeń z napalmem w ich laboratoriach.

Wymiana kulturalna jest doświadczeniem, „zimną wojną”. Odmawia się w naukowcom i pedagogom, zakazuje się międzynarodowych kongresów lekarzy i fizyków, usiłuje się podzielić kulturę światową według granic geograficznych, usiłuje się pomniejszyć lub zaprzeczyć tradycjom kulturalnym wielu krajów, wielkich lub małych, usiłuje się otoczyć je barierami ignorancji, kłamstwa i podejrzeń.

Jedynie w warunkach pokoju na świecie mogą być stworzone lepsze możliwości życia i nauki, rozwoju kultury, usiłowania wszelkich przeszkód na drodze między ludźmi i idei, co przyniesie ludzkości nowe wartości kulturalne i dobrobyt.

Spotykamy się na tym Kongresie w chwili, gdy podpisano rozjem w Korei wzmożono w milionach ludzi przekonanie, że nie ma takich spornych problemów międzynarodowych,

które nie mogłyby być rozwiązane na drodze rokowań. Studenci wszystkich krajów przyczyniali się w miarę swych sił do tej zmiany w sytuacji międzynarodowej.

Krajowy Związek Studentów Brazylii zorganizował naradę w dzień żałoby w związku z podpisaniem paktu wojskowego pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonymi, a Krajowy Związek Studentów w Chile zorganizował strajk generalny wszystkich studentów na znak protestu przeciwko paktowi o podobnym charakterze; z drugiej strony Oceanu Spokojnego Krajowy Związek Studentów Japonii kieruje walką i demonstracjami setek tysięcy studentów przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu uważanemu przez nich za narzędzie represji przeciwko prawom ich ojczyzny do pełnej niezawisłości narodowej i przyczynę niepokojów i napięcia na Dalekim Wschodzie.

Federacja Francuskich Studentów — Protestanów przesyła list do podobnej organizacji na Stanach Zjednoczonych. List ten, który odbił się szerokim echem — omawiał problem remilitaryzacji Niemiec: „Nie chcemy, aby Europa, Niemcy lub Francja zmieniły się w nową Koreę” — stwierdzał list.

Międzynarodowy Związek Studentów i Światowa Federacja Studentów Chrześcijańskich osiadały we wspólnym komunikacie:

„Chociaż mamy różne poglądy na obecną sytuację światową, odrzucamy jednak zdecydowanie myśl, że wojna jest nieunikniona, stwierdzamy możliwość pokojowego współżycia różnych systemów politycznych, gospodarczych i społecznych i konieczność rozwiązania konfliktów na płaszczyźnie politycznej, na drodze negocjacji”.

„Poważnym problemem stojącym obecnie przed studentami i władzami, który może być wniesiony przez międzynarodową współpracę studentów do ich rozwiązań — stwierdzają studenci Afryki Zachodniej — stwarza większą niż kiedykolwiek konieczność osiągnięcia porozumienia i jedności wszystkich studentów na świecie. Oto dlaczego widzimy w III Kongresie wielką okazję, która otwiera nowe perspektywy”.

Dlatego właśnie zwołanie Kongresu wywołowało potężne echo w świecie studentkim. Przedstawiciele krajów zachodnio-europejskich — jak Anglii, Włoch, Francji, Indii, Indonezji i Gwatemali, studenci z Kamerunu, Hondurasu, Panamy, Kamerunu, Japonii i Złotego

Wybrzeża — wielu z nich po raz pierwszy — zbiorą się w Warszawie, aby omówić zagadnienia wspólne dla studentów. Wielkie zainteresowanie Kongresem znajduje potwierdzenie w obecności przedstawicieli 300 lokalnych związków studentów, spośród których 76 pochodzi z samej Ameryki Łacińskiej. Charakterystyczną cechą tego Kongresu jest obecność delegatów licznych organizacji nie należących do MZS, przybyłych tu dla potwierdzenia woli przyjaźni i jedności, przedmiotem dyskusji studentów w ich krajach.

Zainteresowanie Kongresem nie ogranicza się wyłącznie do studentów, lecz obejmuje również wychowawców i nauczycieli. Rektorzy wielu włoskich uniwersytetów przesyłali pozdrowienia dla Kongresu. Rektor Politechniki Wrocławskiej przesyła pismo do kierownika Politechniki Londyńskiej, z apelem, aby władze tej uczelni pozwoliły i zachęciły studentów do udziału w Kongresie.

Obchody Kongresu śledzić będzie z nadzieją i oczekiwaniem, młodzież we wszystkich krajach świata. Jest to miarą nadziei związanych z tym Kongresem, jest to miarą naszej odpowiedzialności.

Długi okres pokoju i osłabienie napięcia międzynarodowego może otworzyć nieograniczone horyzonty rozwoju kultury i nauki; uniwersytet może stać się znów ośrodkiem powszechnego oświecenia tak, jak był nim w historii od wieków średnich aż do nowożytnych czasów. W pokojowym świecie studenci mogą zająć takie warunki życia i nauki, jakie dziś są nie do pomyslenia w większości krajów świata.

Publikacja wydana przez Powszechny Związek Studentów w Lyonie, reprodukcja afisza skierowanego do studentów paryskich: „Kto ma odwagę — zwycięży. Istnieją dla ciebie dwa rozwiązania: pierwsze rozwiązanie — przez 25 lat wsiadać do tego samego pociągu metra, prowadzić uregulowane życie, posiadać ograniczone poglądy na świat w ścianach twego biura, twego pokoju; drugie rozwiązanie — toższyć swój horyzont aż do granic świata, staniesz się spadkobiercą i w pełni oporządzenia przychodzącego do Wietnamu”.

III Światowy Kongres Studentów da naszym francuskim kolegom, wszystkim studentom świata trzeciego wyjście: wspólne stworzenie pokojowej i postępowej przyszłości, przyszłości nowych zwycięstw człowieka nad przyrodą — szczęścia. Kto ma odwagę — zwycięży. Obecna nasza droga, to droga walki o pokój, o zwycięstwo pokojowego świata; jest to świat dla nas, studentów.

Ponad 22 miliony zabitych, ponad 34 miliony rannych — oto faktyczny bilans ludzkiej ofiar drugiej wojny światowej, wywołanej przez niemiecki imperializm i militarystę. Ponad tysiąc miliardów dolarów wydatków wojennych i ponad 230 miliardów dolarów strat wojennych — oto faktyczny bilans materialny drugiej wojny światowej. Straty poniosły narody: zyski popłynęły jedynie i wyłącznie do kieszeni drobnej garstki handlarzy śmierci, ciągnących dywidendy z każdego zabitego człowieka, zrujnowanego domu, zniszczonej książki.

Niezliczone są cierpienia i straty, jakie w ciągu wielu dziesięcioleci wyrządził narodowi Europy militarystyczny niemiecki z pierwszej wojny światowej, której był jednym z głównych winowajców, imperializm niemiecki wyszedł prawie niekiedy, bo w koncepcji ówczesnych zwycięzców miał on jeszcze do odegrania ważną rolę, jako taran agresji na Wschód, przeciw ZSRR, poprzez Polskę i Czechosłowację. Ale nie tylko na Wschód. Wyzwaliśmy się od dawna resztek patriotyzmu koła wielokapitalistycznych gotowe były za cenę perspektyw późniejszego niemieckiego „Drang nach Osten” — zrezygnować z pewnych własnych interesów nawet we własnych krajach.

Toteż zachęcany stale militarystami niemiecki nie tracił czasu po zakończeniu jednej rezi, by z miejsca przygotować drugą. Napierw, jeszcze za czasów Republiki Weimarskiej, rozciął się pod opieką prawa, oficjalnie nielegalne, militarystyczne, rewizjonistyczne związki, jak np. Czarna Reichswehra, czy Freikorpsy. Kiedy Hitler doszedł do władzy miał już wybudowane poważne fundamenty dla realizacji polityki „Mein Kampf”. I od pierwszej chwili te same siły, które pomagały w latach dwudziestych wznosić ten fundament Kruppów, Stinesowów czy Thyssenów — teraz szybko dzwigały zaczęły gmach agresji.

Dobrze pamiętali narody Europy, a w szczególności sąsiedzi Niemiec dalszy rozwój wypadków. Ostregali wówczas siły demokratyczne, ludzie posłużyli i pokój, przed narastającym coraz głośniejszym niebezpieczeństwem faszyzmu i agresji niemieckiej. Ostregali w Niemczech — tak długo dopóki głosy tych, którzy reprezentowali sumienie i rozsądek narodu, nie zostały zdławione przez alazym biem SS-mana — o strzegali w Polsce wbrew zmo-

wie sanacyjno-hitlerowskiej, tłumiaciej wszelką krytykę Trzeciej Rzeszy, ostrzegali we Francji i Belgii, w Anglii i Czechosłowacji.

Ale tylko w ZSRR jeden był głos narodu i głos rzędu, jednolitą była postawa wobec groźby wojny. W krajach kapitalistycznych było inaczej.

Cały wysiłek późniejszych monarchistycznych i quislingów szedł na uspienie opinii publicznej. „Hitler to mąż opatrności” — głosił szeroko w Anglii lord Londoneyr, zagroził wolennik „Drang nach Osten”. „Obecny rząd (hitlerowski — red.) naprzędę zmierza do pokoju” — twierdził ówczesny socjaldemokrata i francuski, później petainowski kolaborantista Marcel Deat „Hitlerizm — to trzepa” — odniósł w wszystkich przypadkach polskie gatunki rydów i beków, studniaków i mackiewiczów, grabowskich i goetłów.

Czy nie wiedzieli wtedy komiwożerowie prohitlerowskich narkotyków czym jest faszyzm i czym grozi wznowienie agresji niemieckiego militarysty? Wiedzieli, bo przecież nie byli aż tak ślepi. Wiedzieli i świadomie uspiali czynność narodów. A narody nie potrafiły stworzyć siły dostatecznie wielkiej, by sparaliżować agresję z a n i m wybuchła.

Ale dzisiaj, właśnie, o to właśnie chodzi, by udaremnić agresję. A po to trzeba dobrze rozważyć doświadczenia ostatnich kilkudziesięciu lat.

Ze nie chcą powtórzenia Września i okupacji Polacy — wszyscy Polacy, poza garstką wyzultkow — tego dowodzą nie trzeba. Na zawsze pozostanie pamięć w narodzie, że 6 milionów mieszkańców naszego kraju zostało zamordowanych, że to na naszej ziemi dymiały komuny Oświęcimia i Majdanka; na zawsze pozostanie pamięć o bohaterstwie Warszawiaków; nigdy nie zapomniemy ani pacyfikacji na Zamojszczyźnie, ani likwidacji gett w miastach polskich, ani łapanek ulicznych, ani lochów gestapo. Całe pokolenie oddaje swe siły, by odrobić straty spowodowane wojną i okupacją.

Naród nasz dziś bardziej niż kiedykolwiek i jednolity niż kiedykolwiek w dziejach, nie tylko wyrzucił poza nawias społeczeństwa tych, którzy wczoraj wydali go na luz, nie tylko nie daje im siebie prawa nikomu do uspiiania czynności i zamazywania niebezpieczeństwa, ale i zarazem zna swoją rolę i swo-

je zadania w walce o to, by tragiczne doświadczenia ubiegłych lat już nigdy się nie powtórzyły. Naród nasz zdecydowany jest lepszą pracą i mocniejszymi zwaniami szeregów zwiększyć swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju. A zarazem w Polsce pamięć o Wrześniu i okupacji — to nie bezpłodne rozpamiętywanie, lecz nienawidź do sił wojny w Niemczech zachodnich i poza Niemcami, oraz solidarność i przyjaźń z siłami pokoju w samych Niemczech i poza Niemcami.

Tak samo dobrze pamiętają zbrodnie wojenne imperializmu niemieckiego inne kraje demokracji ludowej, tak samo dobrze pamięta jej Związek Radziecki i tak samo jak im jednolicie cały potężny obóz krajów pokoju sprzeciwia się odrodzeniu groźby agresji niemieckiego militarysty.

Mieszkańcy Oradour sur Glane dobrze pamiętają koszar hitlerowskiej okupacji. Nie tylko oni. Te kilkadziesiąt tysięcy francuskich wojsk — to symbolizuje wyraz całej Francji uciekającej pod butem okupanta: to symbol setek tysięcy deportowanych, 70.000 zamordowanych komunistów francuskich, tysiący i tysięcy zagazowanych, zamordowanych, sturtorowanych mieszkańców francuskich miast i wsi; to symbol ruin Cherbourg i Rouen, zrównanych z ziemią winnice i burznych muzeów.

Czy może naród francuski zapomnieć o tych, tak niedawnych dniach grozy i nieszczęścia? Czy może znowu zaudać syrennym głosem, wyzywającym do ponownej kapitulacji narodowej przed nowym Wehrmachtem zorganizowanym w zachodnich Niemczech, odzianym w „nowe” „europejskie” szaty?

Potężny ogólnonarodowy opór przeciw układowi bonsko-paryskiemu, czego wyrazem jest taktyczne zahamowanie ratyfikacji tych dokumentów wojny, powszechne niezadowolone i nieufność wobec ogólnej polityki dotychczasowej, czego wyrazem była ostatnia pełna fala strajków — dostatecznie jasno świadczy, że żaden Francuz nie chce umierać za to, żeby rewizjonizm niemiecki mógł kiedykolwiek powrócić do Alzacji i Lotaryngii lub na nasze Ziemie Zachodnie.

Do dziś jeszcze architekci nie rozwiązali problemu odbudowy zniszczonego w czasie wojny centrum Londynu. Do dziś jeszcze straszą ruiny Coventry w lu innych angielskich miast. Do dziś jeszcze, w osiem lat po wojnie, niejedna rodzina oplakuje ojca, syna, brata — jednej

z blisko miliona brytyjskich ofiar wojny.

Czy może naród angielski znów zawierzyć tym, którzy — podobnie jak kiedyś Hitlera — propagują dziś Adenauera, jako „wielkiego Europejczyka” i wcielone wszelkich pokojowych cnot? Czy może naród brytyjski raz jeszcze ulec złu dzieleniu, że odbudowa zbrojowi Hitlera, powrót generału Hitlera i rehabilitacja siemaczy Hitlera — że wszystko to nie stanowi ponownego zagrożenia najbardziej żywotnych interesów Anglii?

Coraz głośniejsze w Wielkiej Brytanii żądania rozmów między wielkimi mocarstwami, coraz szersza opinia — w parlamencie i w masach — przeciwko układowi wojennemu świadczą dowodnie, że naród brytyjski nie chce powtórzyć chamberlainowskich doświadczeń, że nie chce raz jeszcze przeżywać „bitwy o Wielką Brytanię”.

A sam naród niemiecki, czy może on zapomnieć jakie były skutki poświęcenia ponad 30 lat z ostatniego półwiecza na przygotowanie agresji i prowadzenie wojny? Czy może zapomnieć, że druga wojna światowa kosztowała blisko 8 milionów zabitych, niezliczone ilości kalek i inwalidów, liczne miasta, łącznie ze stolicą — w ruinach, tysiące domów i szkół, fabryk i muzeów, mostów i zagrod w gruzach? Czy nie mylą się ci, którzy sądzą, że ludność Niemiec zachodnich biernie tolerować będzie szczelewie rozkazy guderianów i mansteinów, biernie patrzeć będzie na przygotowanie wojny, której wynikiem może być tylko katastrofa narodowa dla Niemiec o rozmiarach jeszcze straszniejszych, niż w 1945 roku?

Rosnąca w Niemczech zachodnich antyadenauerowska opinia, ogarniająca bardzo szeroki wachlarz opinii publicznej, świadczy o tym, że idea pokojowego, demokratycznego zjednoczenia Niemiec, jako najbardziej humanitarnego powiązania interesów narodu niemieckiego z interesami Europy — zyskuje coraz szersze poparcie. Ostatnie posunięcia rządu radzieckiego, które znalazły wyraz w komunikatach moskiewskich i w przemówieniu towarzysza Malenkowa — niewątpliwie dodadzą otuchy siłom pokoju w Niemczech i wzmożną ich pozycję, niewątpliwie otworzą nowy tysiąc Niemcom, który niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, jakie zawiera w sobie utrwalenie rozbitcia Niemiec i rozbudowa na Zachodzie bazy agresji, otworzą czy nie realnie możli-

wości pokojowego i demokratycznego zjednoczenia narodu niemieckiego.

Narody Europy dobrze pamiętają lekcje niedawnej historii. Gdyby wodzireje kliki bolskiej i ich amerykańscy praktektorzy chcieli o tym zapomnieć, gdyby rozpetali nową agresję — gniew narodów byłby tak wielki i skutki tego gniewu tak potężne, że w porównaniu z nimi zbladłyby wszystkie dotychczasowe tragedie narodu niemieckiego, zwinione przez militarystę.

Historyczna waga obecnej chwili na tym polega, że przez pomoc dla narodu niemieckiego, że mogą stać się kowalem własnego losu, ma on realne szanse wywalczenia sobie pokojowego, demokratycznego, zjednoczonego państwa, które miałyby wielkie perspektywy rozwojowe i byłoby czynnikiem zabezpieczającym trwałość pokoju.

Historyczna waga obecnej chwili dla narodów Europy, w tym również dla Polaków, na tym polega, że przez pomoc dla Niemiec i sił pokoju w Niemczech zachodnich, przez niestananie demaskowanie agresywnych słów i czynów heroldów rozbitcia Niemiec i remilitaryzacji Trzonii, przez jak najmocniejsze poparcie polityki wskazującej jedyną drogę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, której najlepszym wyrazem jest stanowisko rządów ZSRR, Polski i innych krajów obozu pokoju — mogą narody Europy w bardzo poważnym stopniu wpłynąć na urzeczywistnienie tej drogi, a tym samym na utrwalenie pokoju.

Taki więc jest doniosły sens rozmów moskiewskich i przemówienia towarzysza Malenkowa. Przypominając do czego w przeszłości prowadziła polityka agresji imperializmu niemieckiego — ostrzegają dokumenty moskiewskie przed powtórzeniem gorzkich doświadczeń. Ustanawiając szeroki program pomocy gospodarczej dla NRD stanowią postanowienia moskiewskie realnie wzmocnienie bastionu pokoju w samych Niemczech. Wyśnięcie zaś konkretnych propozycji pokojowego, demokratycznego zjednoczenia Niemiec, tak jak formułuje je nota radziecka do mocarstw zachodnich — daje potężną broń w ręce wszystkich tych, którzy żywność zainteresowani są by z dniem każdym malali szanse wojny, by rosły szanse odpręczenia międzynarodowego, by krzepła zapora przeciwko agresji.

STANISŁAW BRODZKI

NARODY EUROPY PAMIĘTAJĄ

Święto urodzaju w Nakle

Uczestnicy wycieczki z Niemiec zachodnich o swym pobycie w Polsce

(f) 20-osobowa grupa zachodnio-niemieckich działaczy Towarzystwa Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polska opuściła nasz kraj. W czasie dwutygodniowego pobytu gości z Niemiec zachodnich odwiedzili Wyrzeże, Poznań, Wrocław, Stalinozrod, Kraków, Nową Hutę oraz Warszawę. Wrażeniami wymienionymi w podróży po Polsce podzielili się oni przed wjazdem na konferencję prasową z przedstawicielami prasy stołecznej.

Szczególony podziw wyrażali uczestnicy wycieczki dla wspaniałego rozmachu naszego pokojowego budownictwa oraz dla wielkiej troski i troski o Polację otoczeni są ludźmi pracy. Robotnik — metalowiec z Niemiec zachodnich oswiadczył m. in.: „Nie tylko Warszawa, ale cała Polska jest ogromnym placem budowy. Charakterystyczny jest również widoczny wszędzie entuzjazm pracy oraz olbrzymi procent młodzieży, która z radością buduje nowe życie i doskonale wywiązuje się z powierzonych jej odpowiedzialnych zadań”.

Wielkie wrażenie wywarła na delegatach Nowa Huta nie tylko dzięki rozmachowi prac, ale także dzięki licznym nowoczesnym wyposażeniom domów mieszkalnym i urządzeniom socjalnym. „Zobaczyliśmy nowy świat — powiedział jeden z delegatów — świat, którego główną cechą jest troska o

człowieka. Jestem przekonany, że pobyt nasz w Polsce przyczynił się do zacieśnienia współpracy obu naszych narodów”.

Przedstawicielka młodzieży zachodnio-niemieckiej, studentka akademii, zwróciła uwagę na wspaniałe warunki nauki, jakie ma młodzież polska: „W Niemczech zachodnich — mówiła ona — sytuacja studentów jest bez porównania gorsza. Np. młodzi medycy powinni być w szpitalach, po wylubianych wydziałach, po wylubianych jednym lub dwóch seniorów muszą często przerywać naukę z powodu braku środków. Ci, którzy nawet ukończyli studia, mają niewiele nadziei na uzyskanie pracy, gdyż bezrobocie w Niemczech zachodnich dotyka boleśnie również i lekarzy. Zresztą nawet po uzyskaniu pracy młody lekarz otrzymuje mieszaninę niską płacę. Stypendia są nieliczne i najczęściej polegają tylko na zwolnieniu od opłat za naukę”.

Naukowiec z poludniowej części Niemiec zachodnich podkreślił m. in., że zwiędzając za bytki w Gdańsku, Wrocławiu i Rynek Staromiejski w Warszawie podziwiał pletzmy, z jakim naród polski odbudowuje pomniki swej kultury. W Niemczech zachodnich zabytki kulturalne leżą nadal w gruzach.

Jeden z uczestników wycieczki, pracownik największych warsztatów kolejowych w Berlinie zachodnim — zajął się w

swym wystąpieniu doniosłymi wydarzeniami politycznymi, które zaszły w ostatnich dniach. Podkreślił on zarówno wielkie znaczenie noty Związku Radzieckiego w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, jak i rezultatów wizyty delegacji rządowej NRD w Moskwie.

„Na te tych tak ważnych dla narodu niemieckiego wydarzeń szczególną wymowę miał dla nas pobyt w Polsce, w czasie którego przekonaaliśmy się, że naród Wasz nie żywi do nas nienawiści, a przeciwnie czyni wszystko, by poprzez zacieśnienie przyjaźni między naszymi narodami przyczynić się do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i utrwalenie w ten sposób pokój na całym świecie. Nasza wola walki o pokój wzmożyła się jeszcze bardziej, gdy ujrzeliśmy ogrom zniszczeń, jakie ponieśliście w czasie najazdu hitlerowskiego. W ostrej sprzeczności ze stosunkiem do nas Związku Radzieckiego i Polski — pozostało stanowisko wobec Niemiec państw kapitalistycznych, które dążą do pogłębienia rozbitcia Niemiec, aby umocnić swe kolonialne panowanie w Niemczech zachodnich. Zadaniem szczególnie ważnym będzie dla nas szerzenie prawdy o Polsce Ludowej, walczącej o pokój i braterstwo między narodami”.

(PAP)

Barwne kwiaty i pełne kłosy. Ciężkie od ziarna, kolorowe od misternie wplecionych w nie kwiatów — wieniec dożynkowy pletzą się na trybunie. Duzo jest tych wienców, wiele jest w tym dniu radości z osiągniętych urodzajów, z wczesnie ukończonych żniw, z wykonanego w przeddzień dożynki przez powiat Wyrzyck (z siedzibą w Nakle) sierpniowego planu skupu zboża.

Jeden z wienców dożynkowych szczególnie przyciąga wzrok. Wieniec ten wnieśli oddaje atmosferę tego dnia, dobrze wyraża myśli i uczucia kilku tysięcy chłopów z pięciu powiatów woj. bydgoskiego (Wyrzyk, Szubin, Bydgoszcz, Sepolno i Chojnice). Zebrał się on tu dziś w Nakle na uroczystościach dożynkowych. W wieniec ten kobiecy z Kola Gospodyń Wielekich w gromadzie Sądki, jednej z produkujących gromad w powiecie, wplótł starannie wyciętego z papieru białego gołębia.

Może ten gołąb w oprawie kłosa, a może słowa posła Kuznara (chłopa z tego powiatu), który otwierając uroczystości dożynkowe mówił o rosnącej sile obozu pokoju, o tym jak codzienna praca zebrańca tu chłopów siły obozu umacnia i pomnaża — kałazy robotników z ciekawości w kilku zdaniach podziękowania za otrzymanie wieniec polnąć myśl o tegorocznych plonach ze słowem pokój.

W dniu święta urodzaju, słowo pokój dzwijało nieraz jeszcze. I kiedy na wystawie rolniczej, otwartej w tym dniu, setkami plansz, fotografii, wykładów i eksponatów wieś powiatu wyrzyckiego mówiła o swych osiągnięciach — myśli wracała do wieńca dożynkowego z gromady Sądki, do wyciętego z papieru białego gołębia, który jak gdyby patrolował tej słonecznej, sierpniowej niedzieli.

Po raz pierwszy spotkaliśmy Helęg Mizdalską przed południem, na uroczystościach dożynkowych. To ona — organizator-

ka grupy młodzieżowej w spółdzielni produkcyjnej Olszewka wraz z sekretarzem organizacji partyjnej łow. Bornusem i młodą przodownicą pracy Ireną Molkenit podawała wieniec dożynkowy przewodniczącemu Prezydium PRN. O niej w krótkim przemówieniu mówiła również przewodnicząca Zarządu Powiatowego ZMP łow. Marjanek opowiadając, jak zobowiązania festiwalowe młodzieży z Olszewki pozwoliły przyspieszyć zakończenie żniw.

Teraz poznajemy ją na zdjęciu, w tej części sali wystawowej, która ukazuje osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Olszewce, mówi o jej produkcyjnych ludziach. Helena Mizdalska, Jerzy Borysiuk, Kazimierz Rzędziński i Stanisław Mizdalski — cztery duże portrety to pierwsze słowo o Olszewce. A dalsze?

Mówią o tym wykresy i eksponaty. Jeszcze w 1951 r. przeciętne zbiory czterech zbóż w Olszewce nie przekraczały 15 q z ha. Dziś spółdzielcy zbierają tam średnio ponad 20 q z ha. Weszłym roku Olszewka mogła już sprzedać państwu 226 ton zboża, wykonując plan w 106 procentach, i sprzedać ponad 120 tys. litrów mleka. Na 610 ha użytków rolnych spółdzielcy hodują 423 sztuk bydła i trzody chlewnej.

Tyle — w skrócie — jeżeli chodzi o gospodarke spółdzielni. Ale to bynajmniej nie wszystko. W Olszewce powstał wzorowo wyposażony złobek dla 20 dzieci, punkt sanitarny, biblioteka, z której korzysta dziś 140 mieszkańców Olszewki.

W powiecie Wyrzyck istnieje 42 spółdzielnie produkcyjne. Niejedną z nich jak: Jezioro Koszowski, Radziej, Karnow, Sądki i inne mają podobne osiągnięcia jak Olszewka, który jak gdyby patrolował tej słonecznej, sierpniowej niedzieli.

Spółdzielnie, o których mówi wystawa to bastiony w walce o socjalistyczną wieś. Ludzie, których ukazuje wystawa, to wyróżnieni w tej walce: Cieszewski, Lipiński, Kierzkowski — mistrzowie wysokich urodzajów z Karnowa. W ciągu dwóch

lat w spółdzielni Karnowa wzrosły plony jęczmienia z 16 do 31 q z ha, owsa z 15 do 32, pszenicy z 16 do 24, żyta z 14 do 22. Niemala w tym jest ich zasługa.

A takich wielu już dziś znajduje w spółdzielniach produkcyjnych powiatu Wyrzyck. Wiele portretów przodujących spółdzielców zdobi szyni wystawy.

Jan Iwanek, średniorolny chłop z odległej o 20 km od Nakła gromady Liszkowo, wywodzi się już z tegorocznych planów dostawy zboża. Ponadto sprzedał on już państwu w tym roku pięć tuzników — sprzeda jeszcze co najmniej cztery.

Towarzysz Alojzy Kalisz jest przodującym w pracy mełnicznym rejonowym w Lubaszcu. Iwanek wdział tow. Kalisza dziś na trybunie, jak odierwał wieniec dożynkowy od przedstawicieli spółdzielni produkcyjnej Jezioro Koszowski. Dla tow. Kalisza — Iwanek to jeden z tysięcy zwiędzających wystawę chłopów, któremu powinien wyjaśnić działanie poszczególnej maszyn wystawionych tu przez przodujący w woj. bydgoskim POM w Lubaszcu.

Jest rzeczywistość co oglądać, jest o co zapłatać, jest nad czym się zastanawiać. Oto na przykład POM-owcy, organizatorzy tej części wystawy, ustawili jedną po drugiej maszyny do uprawy ziemniaków. Jest tam — patrzac w koleśności poszczególnej robot — czeska maszyna do roztrzaskania obornika.

Tow. Kalisz, pracownik POM-u wyjaśnia rzeczowo: — Dzienna wydajność półtora ha. Maszyna ta oszczędza pracę osmiu ludzi i dwóch par koni.

Grupa chłopów z gromady Liszkowo (jest między nimi Iwanek) podchodzi do radzieckiej sadzarki.

— Dzienna wydajność 4 ha — mówi kroiko tow. Kalisz.

Chłopi zachęcający się, ogładają. Cztery na dzień — ładna wydajność. Sadzarka wzbudza duże zainteresowanie. Do-

tykają trybów, nachylają się, aby się zorientować na jakiej zasadzie działa mełnicznym tej maszyny, która trafiła tu do nas z Kraju Rad, z kraju budującego komunizm. Maszyna ta przyszła do nas, aby pracę chłopów polskiego uczynić lżejszą.

Następne maszyny, dalsze wyjaśnienia.

Tym pięciopięciowym obrypnikiem można obsypać dziennie 5 ha ziemniaków.

Kopanie ziemniaków. Wszyscy wiedzą jak ciężka to praca. Radziecka, ciągnikowa kopaczka zainstalowała pomyslowo ukazywany zestaw maszyn do uprawy ziemniaków. Maszyna ta kopie ziemię i ziemniaki z 3 ha. Ta liczba najbardziej trafila do wyobraźni chłopów. Tu Iwanek z grupą towarzyszących mu sąsiadów zatrzymał się najdłużej. Kiedy kierownik Wydziału Politycznego tow. Głowiński wymienia radziecką maszynę, czeską, polską, mówi o osiągnięciach naszego przemysłu — chłopcy z przekonaniem przytakują. Oto widzą przecież jeden z wielu dowodów przyjaźni narodów budujących pokój, jeden z wielu przejawów sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Trudno tu podać wszystkie liczby mówiące o tym, co pracujący wsi powiatu wyrzyckiego przyniosły lata władzy ludowej.

„Dwie wiejskie przychodnie lekarskie, 7 ośrodków zdrowia, 2 izby porodowe, 5 ambulansów, dziesiątki tysięcy porad udzielonych ludzom, których kiedyś nie było stać na lekarza — informuje jedno z wielu stoisk.

Zapadał zmierzch. Przed stoiskami — zedło. Sprzedawcy na zorganizowanym przez PZGS kiermaszy obliczali dzienne obroty. Kończyły się trwające cały ten dzień występy zespołów świetlicowych, konkursy sportowe.

Konczyła się pogodna, sierpniowa niedziela, niedziela, która podsumowała pokójowy, twórczy wysiłek wsi jednego z wielu powiatów kraju budującego socjalizm.

WITOLD KUCZYŃSKI

Szeroki rozwój ruchu racjonalizatorskiego w hucie im. Nowotki w Ostrowcu

Do najbardziej wartościowych należą wnioski inż. Mieczysława Owcy. Zastosowanie usprawnienia przyniesie około 1 tys. ton dodatkowego produkcji stali rocznie.

Wielu racjonalizatorów zgłosiło liczne wnioski, np. brzdądzista Piatkowski — 21, siu sarz Krawętkowski — 20, Maria Flak — 7 wniosków.

W dyskusji uczestnicy konferencji stwierdzali, że okres przygotowań przyniósł poważne rezultaty w dziedzinie po-

stępu technicznego, w dużym stopniu dzięki zacieśnieniu więzi załogi z personelem technicznym. Sposród ważniejszych braków i niedociągnięć, jakich nie zdołano usunąć w toku kampanii przygotowawczej, wymieniano na konferencji m. in. fakt, iż nie zmniejszyla się liczba nieefektywnych wytopów w stalowni martenowskiej, chociaż ogólny odsetek wybraków w całej hucie uległ poważnemu zmniejszeniu.

(PAP)

W dniu święta urodzaju, słowo pokój dzwijało nieraz jeszcze. I kiedy na wystawie rolniczej, otwartej w tym dniu, setkami plansz, fotografii, wykładów i eksponatów wieś powiatu wyrzyckiego mówiła o swych osiągnięciach — myśli wracała do wieńca dożynkowego z gromady Sądki, do wyciętego z papieru białego gołębia, który jak gdyby patrolował tej słonecznej, sierpniowej niedzieli.

Po raz pierwszy spotkaliśmy Helęg Mizdalską przed południem, na uroczystościach dożynkowych. To ona — organizator-

Czytelnicy i korespondenci piszą

Walczymy o utrzymanie czołowej pozycji

Dnia 22 sierpnia br. odbyła się w kopalni węgla kamiennego w Siemianowicach...

Obok ofiarnych górników, wśród których przodują zwłaszcza filarowcy oddziału XII...

Walczymy jednak energicznie z bumelanctwem za pomocą ośmieszających artykułów...

Salę naszej kopalni dumna jest ze zdobycia standardu i dołoży wszelkich starań...

EWALD SPAŁEK Siemianowice Śląskie

Zlikwidować marnotrawstwo opakowań w „Arce”

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Arka” w Gdwińcu przeżywa obecnie okres wzmocnienia...

Obok czynników, mających decydujący wpływ na pomysły na realizację planów...

Przy rozdawkach i zaladunkach ryb, robotnicy rzucają ze znacznej odległości skrzynie...

Przy zaladunku soli przesypana jest z papierowych worków do nowych beczek...

Przy zaladunku soli przesypana jest z papierowych worków do nowych beczek...

JAN PASIUK Gdynia

Śladem listów naszych czytelników

„Obierać to za mało”

Tow. Marian Michalak, pracownik Zyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego...

W odpowiedzi na zamieszczone notatkę dyrekcja Zyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego...

Korespondent słusznie skrytykował brak dostatecznej pomocy przedmiotowej w wieloletniej pracy...

Radosne lato francuskich dzieci w Polsce

Sosnowy las pachnie żywicą rozgraną na słońcu. Przy wejściu warta harcerska wydaje przepustki...

Dzień na obozie rozpoczyna się od podniesienia błękitnej flagi, symbolu przyjaźni narodów...

Po apelu przysłuchujemy się rozmowom chłopców i dziewcząt, które pomimo oczywistych trudności...

Trois - i nie miało to pokazywać trzy palce. Wtedy już wszyscy rozumieją, że trzech jest nieobcych...

Excusez, je ne comprends pas - I nie czekając na odpowiedź znikła w leśnej gęstwinie...

Patrzcie, od razu można poznać Francuzów, gdyż noszą się z polską - mówi kierownik obozu...

Widzawszy Centralny Komitet Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Elektrownia wodna w Porąbce rozpoczyna służbę

Nad zapórą zapada powoli zmierzch. Piękne są Beskidy w blasku zachodzącego słońca...

Wreszcie w 1937 roku budowa zapory została zakończona. Miejsce na elektrownię - pustę. Otwory wlotowe w miejscu przeznaczonym na elektrownię zaspuniewano...

Taki jest pierwszy rozdział porąbkowskiej budowy. Opo wiedzieliśmy go w wielkim skrócie - minimum tego, co trzeba opowiedzieć z bogactwem w wydarzenia historii liczące go kilkadziesiąt lat...

Budowy ciąg dalszy

W roku 1951 w czerwcu rozpoczęły się nowe rozdziały 8 czerwca 1951 roku rozpoczęło w Porąbce budowę siłowni. A już dziś budowa zbliża się do końca...

Budowa, która trwała lata

Stoimy oparci o barierę zapory. Przed nami na lewo zszczyt Zasolnicy, na prawo gęsto zalesione zbocze Zaru...

O tam, widzicie, ten tunel - tow. Wawak, stary mieszkaniec Porąbki, wskazuje ręką w stronę Zasolnicy. - Stamtąd właśnie rozpoczęła się budowa...

Długa jest historia tej budowy. Siega ona odległych lat, jeszcze początku bieżącego stulecia.

Rząd austriacki zdecydował się rzucić ochlap ludności Galicji, obiecując zbudować zapory i zbiorniki chroniące przed powodzią...

Po pierwszej wojnie światowej, gdzieś w latach dwudziestych, znowu wznowiono hałas wokół porąbkowskiej budowy.

A od zapowiedzi do realizacji projektu zapory mijają lata. Pamiętają mieszkańcy Porąbki jak to cement sprzedawano...

Albo ważny chociażby sprawa wspornika. Wspornik ten to nie bałagan - duża betonowa budowla. Wszystko wskazywało na to, że odcinek budowy...

Albo ile to ciętł i innego dobytek, chowanek na czwartą godzinę złotych poszło z biedniaków rąk dla majstrów i nadzorców...

Nikt nie zaproponował, by przelożyć termin rozpoczęcia

Wyżyleć plac i lepsze traktowanie robotników

Wreszcie w 1937 roku budowa zapory została zakończona. Miejsce na elektrownię - pustę. Otwory wlotowe w miejscu przeznaczonym na elektrownię zaspuniewano...

Taki jest pierwszy rozdział porąbkowskiej budowy. Opo wiedzieliśmy go w wielkim skrócie - minimum tego, co trzeba opowiedzieć z bogactwem w wydarzenia historii liczące go kilkadziesiąt lat...

Budowy ciąg dalszy

W roku 1951 w czerwcu rozpoczęły się nowe rozdziały 8 czerwca 1951 roku rozpoczęło w Porąbce budowę siłowni. A już dziś budowa zbliża się do końca...

Budowa, która trwała lata

Stoimy oparci o barierę zapory. Przed nami na lewo zszczyt Zasolnicy, na prawo gęsto zalesione zbocze Zaru...

O tam, widzicie, ten tunel - tow. Wawak, stary mieszkaniec Porąbki, wskazuje ręką w stronę Zasolnicy. - Stamtąd właśnie rozpoczęła się budowa...

Długa jest historia tej budowy. Siega ona odległych lat, jeszcze początku bieżącego stulecia.

Rząd austriacki zdecydował się rzucić ochlap ludności Galicji, obiecując zbudować zapory i zbiorniki chroniące przed powodzią...

Po pierwszej wojnie światowej, gdzieś w latach dwudziestych, znowu wznowiono hałas wokół porąbkowskiej budowy.

A od zapowiedzi do realizacji projektu zapory mijają lata. Pamiętają mieszkańcy Porąbki jak to cement sprzedawano...

Albo ważny chociażby sprawa wspornika. Wspornik ten to nie bałagan - duża betonowa budowla. Wszystko wskazywało na to, że odcinek budowy...

Albo ile to ciętł i innego dobytek, chowanek na czwartą godzinę złotych poszło z biedniaków rąk dla majstrów i nadzorców...

Nikt nie zaproponował, by przelożyć termin rozpoczęcia

W S T O L I C Y

Brigady inżyniersko-techniczne pomagają robotnikom

W Fabryce Samochodów Osobowych aktywnie pracują brigady inżyniersko-techniczne, które pomagają robotnikom...

M. in. przy budowie z Działu Głównego Technologia i Głównego Konstruktorstwa rozłożyły swą opiekę nad rozdziałami, kuźnią, spawalnią i prototypownią.

Pomoc inżynierów i techników dla robotników polega na wyjaśnianiu rysunków technicznych, wykrywaniu błędów rysunkowych i warsztatowych...

Brak deryżji opóźnia budowę sztucznego lodowiska

Budowę sztucznego lodowiska w stoicy wykonuje Warszawskie Zjednoczenie Wodno Inżynierskie. Budownictwa Przemysłowego-2 (Główny wykonawca)...

Według harmonogramów, front robót dla przedsiębiorstwa „Chłodnia Przemysłowa” miał być otwarty 12 sierpnia...

Terminu otwarcia frontu robót nie dotrzymano. Dotychczas nie rozpoczęto nawet układania na płycie betonowej izolacyjnej warstwy z korka...

Tajemnica tkwi w tym, że naczelny inwestor sztucznego lodowiska, Główny Komitet Kultury Fizycznej...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

o kłopotach, które czekają ją w niedalekiej przyszłości, a którym musi poddać.

Szkoda, że trzeba już zakończyć miłą pogawędkę, gdyż Josette musi wraz z koleżankami przygotować się do ogniska...

Nawet nie spozostaliśmy, że zapadł już zmierzch. Pierwsze gwiazdy pokazały się na niebie. Zaraz po kolacji dzieci półkolem usiadły na polanie.

Kiedy błysnął pierwszy ogień i oświetlił przejęte, zaciekawione twarze, na polanie wbiegła barwna grupa tancerzy w strojach ludowych.

Przebiegł w ich oczyszczeniu, 4 miliony francuskich robotników walczyło właśnie o honor narodu francuskiego.

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...

Ważnym elementem w budowie sztucznego lodowiska jest dostateczna ilość, to nie wystarczy go rąf pokrycie całej płyty pod lodowisko...